Sobota 11-ta Maj 1957 r.
Kansas City

Jaką mieliśmy radość Was widząc najmilejsi słyszeć wprost opisać trudno - Wandzi łzy rozjaśniły czoła, wybuchali podziwem, czułością matka siedziała przyczajona, a serce topniało nad skarbami ukochanymi! Była to chwila wielkiego szczęścia i wyglądaliście świetnie, Arturek Nelusi, Lucia Pawełek, Alusina, Johnek, rozkosznie zagrali, wzorowo, swobodnie się przedstawili. Telefon Wasz pociechą dał, tyle szczegółów o telewizji, to okropne, jak oni bez ceremonji mieszkanie przewracają, tyle tych maszyn a w dodatku ten straszny gorąc toście się nadręczyli! Murrow gnębnie siedział widać nie chciał kończyć rozmowy zaś że nareszcie Arturka zdobył Nelkę, całą rodzinkę - moc osób telefonowało do Wandzi wszyscy zachwyceni - Bronkowie mieli obiad dla Knopfów 14 osób mieli z nimi patrzeć Bronia napisze - Wilton przyjechał na lekcję, z zachwytem mówił o wszystkich, Wandzi dwie szczegółowe daje

wszędziowy był chłopak - Więc Artur złoty
dziś odleciał, sam, ciągle modlę się taki dob
rotworny dla mnie. Nelusia Tyra tydzień!
istna bieda jak Cię nadręczyli nic nie rozu=
miem że cierpisz niewygodę więzi - malutka
moja tak mi żal córy a dr. Garbat co mówi?
Alusinie włożyli na zębki protujące maszynę pi=
sała do mnie ciupka. Tak oni ślicznie przyjęci
tepjanie wyglądają, Artur jak anioł stróż stał wzro=
sromy za niemi, rozkoszny obraz! Powiedz
Nel jak ze zdrowiem się czujesz z biedami
takto siły odbiera cybieszy ~~witaminy~~ jakiej
preparaty z wątroby na anemję. Błagam dbaj pil=
nuj zdrowia, złoto moje - Tyle mazy na bar=
kach - Niedziela 12go Maja, Co tylko twój
telefon na "Mothers day" Złoto nasze jedyne
siostrzyczka i matka pocieszyłaś, pogłaskałaś!
te przestrzenie w Ameryce nie możliwe
dal niezmierzona wszędzie - Wandul kry=
czała z radości - Wik był na koncercie
organowym w kościele w Down Towne - Trzeci
byłem z Wikami na Symf. Filadelfijską Or=
kiestra z Ormandym cudo brzmienie tego
zespołu! Dyrygował 4 Symf. Czaję I i II część
nam nie do smaku ale zato 3cią i 4tą część wspa=
niale zrobił chyba lepiej nie można tak wycie=
niowane - na bis dwa chorały Bacha

znakomicie wyszły – po koncercie Witki
pojechali na przyjęcie które Seufertowa
zrobiła – Ormandy Schwieger z żonami
pierwi wszyscy orkiestrowicze Haskele i inni
ważne osobistości bardzo miło i mnie pro-
sili, ale nie chciałam się na sitach – perkin-
piny się odwiózłszy i długą chwilę rozmawiali
zachwycając się nad Wami wszystkimi
moc pytań zadając, poczciwi kochani
przyjaciele – wkrótce wrócili zadowoleni
Ormandy ensablował Wandeczkę głośno
żałował że nie przyszłam jak całował
Wandeczkę to zawsze jeden całus dla Heluś
jeden dla mnie komik. nad Arturem się
mocno zachwycał, opowiadał moc rzeczy
które Artur jeszcze mówił. zabawnie
Gilndie, z pewnie caresy nie bez in-
teresu – Dzięki Bogu że Artur już na
miejscu modliłam się jak mogłam
najgoręcej Najwyższemu polecając
moje wszystkie skarby! Te głosiki
wszystkie takie rozkoszne i pawełek
drogi – kiedy widać raz odjechała

śliznie wyglądała, pewna siebie, doświadczona aktorka – zachwycali się nią i znajdywali że do Taty podobna – Wik Wandka rozpływają się nad nią, ale i wszystkimi siostrzeńcami! primo nad Arturkiem i Tobą oto widzę jak jest – czekam relacji od Bronka i Dzieci i całej ich partji! – chyba trzeba kończyć atramentu może zbraknąć – do serca tulę, kocham wdzięcznością przepełnioną oczki Twe cudne, łapki całuję – wszystkie skarby pieszczą myślą ciągle jestem między Wami. Kate serdecznie witam – od Wandzuli Wika siostrzane, braterskie wujowskie serdeczności zachwyty

Twoja Mamcik